10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY UGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer szp 22 mm) 36 gr W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer szp 72 mm) 3.— Zł Drobne za słowo 24 gr (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk pracy 20 gr Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. | Nr. 20.

Kraków, czwartek 25 stycznia 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

„Dwie dusze w mojej piersi".

Dawny przeciwnik traktatu wersalskiego chętnym sługą Wielkiej Brytanji.

Hertzog contra Smuts.

Amsterdam, 25 stycznia. — **Przebieg ostatniego zebrania parlamentu południowo-afrykańskiego, na którem doszło do starcia między Hertzogiem a Smutsem, wykazał w całej rozciągłości nieuleczalny rozłam Unji. B. premjer Hertzog oświadczył, że południowa Afryka niema najmniejszego powodu do prowadzenia wojny z Niemcami, które jej w żaden sposób nie mogą zagrażać.**

Hitler nie chciał niczego innego, jak tylko usunięcia niesprawiedliwości traktatu wersalskiego, a nie ulega wątpliwości, że każdy inny mąż stanu na jego miejscu domagałby się tego samego. **Rząd Unji południow-afrykańskiej wypowiedział Niemcom wojnę wbrew interesom ludu południowej Afryki.**

Na oświadczenie to odpowiedział premjer Smuts w sposób godny jedynie najmłodszego radcy ministerjalnego z nad Tamizy. Uznał on wywody swojego przeciwnika za skandaliczne.

* * *

Smuts nr. II nie chce nic wiedzieć o Smutsie nr. I z roku 1919, który występował jako zdecydowany przeciwnik traktatu wersalskiego. Dzisiejszy Smuts nie postępuje według swego sumienia i wskazań historji, lecz stosuje się do przepisów niewolniczego serwilizmu wobec Anglji. Nie zachodzi konieczność dyskutowania z tym renegatem o sprawach, których najlepszą ilustracją były wypadki w Austrji i Czechosłowacji. Wystarczy, gdy Smutsowi z r. 1919 zacytuje się przykład Polski. W tej bowiem sprawie wypowiedział się on w sposób szczególnie sprecyzowany. Oświadczył on mianowicie w dyskusji z tymi, którzy określali t. zw. korytarz jako „bezspornie polski" i dowodzili, że „oddzielenie Prus Wschodnich od reszty Rzeszy zniweczy pomyślny stan gospodarczy Prus", co następuje: **„Należy przyjąć za pewnik, że zdrowy, 65 miljonowy naród, nie będzie w nieskończoność przyglądał się oddzieleniu jednej ze swoich gałęzi tak samo, jak nie możnaby było się spodziewać, aby mieszkańcy USA zgodzili się na rozszerzenie władztwa Kanady aż po państwa nad Menem".**

Przypomnieć dalej należy list Smutsa, pisany do Lloyd George'a z dnia 22 stycznia 1919 r., w którym Smuts domaga się rewizji prowizorycznie ustalonych granic Polski oraz „oddania Górnego Śląska i faktycznie niemieckich terenów" — Rzeszy. **„Jestem przekonany, że przez niesłuszne powiększenie Polski nietylko obalamy wyroki historji, lecz także czynimy doniosły błąd polityczny, który jeszcze zemści się w dalszym ciągu dziejów. Nie wierzę, aby można było zbudować dom z piasku".**

Smuts nr. II nie zechce zapewne potwierdzić, że Smuts nr. I doradzał wówczas stanowczo „przy pomocy wszelkich środków usunąć błąd, zanim będzie zapóźno".

Wielkie rozczarowanie w Grecji.

Już i tam poznano się na demagogach demokratycznych.

Amsterdam, 25 stycznia. — **Jak już donosiliśmy Anglje uparcie wzbrania się przed przekazaniem greckich należytości w wysokości 2,5 miljona funtów szterlingów, które jest zobowiązana wpłacić ze względu na obowiązek uiszczania wynagrodzeń greckim marynarzom w walucie angielskiej.**

To stanowisko Anglji nie oznacza nic innego, jak tylko niebywały nacisk na Grecję, ponieważ suma ta, która według obliczeń greckich do końca greckiego roku administracyjnego urośnie do kwoty 5 miljonów funtów, jest koniecznie potrzebna dla pokrycia dewizowego waluty greckiej i dla zapewnienia na tej drodze możności zakupienia zboża dla wyżywienia ludności greckiej.

Tak więc ludność grecka będzie musiała głodować o ile Anglje wytrwa przy swoich brutalnych postanowieniach. Poza tem należy wziąć pod uwagę także i to, że sumy te mają służyć na utrzymanie żonom i dzieciom greckich marynarzy, zarabiającym na utrzymanie w warunkach wymagających wszystkich sił i grożących niebezpieczeństwem. Angielska klika plutokratów nie waha się zatem przed wykorzystywaniem dla zarobku nawet nędzy kobiet i dzieci państw neutralnych.

Podobne stanowisko zajmuje także i Francja. W bankach marsylskich zamknięto konta kapitanów dwóch greckich transportowców, wstrzymując przekazanie pieniędzy do Grecji. **Poza tem zamknięto również kwotę 100.000 franków, należącą się zakładowi ubezpieczeń greckich marynarzy, z której to kwoty miano wypłacać pensje dla starych marynarzy, wdów i sierot.**

Opinja ludu greckiego stwierdza z oburzeniem, że podczas gdy Anglja rzuca gołosłowne zapewnienia o walce w obronie wolności małych państw, to równocześnie rabuje w bezprzykładny sposób chleb niewinnym kobietom i dzieciom, zamieszkującym państwa neutralne. **Przedewszystkiem zaś greccy marynarze odczuwają coraz mniej skłonności do ryzykowania swego życia w podróżach do Anglji, wiedząc, że Anglicy zrabują pieniądze należące się ich rodzinom.**

Nowy skandal angielsk.

Roterdam, 25 stycznia. — **Konserwatywny deputowany Ward odkrył ostatnio olbrzymi skandal w zakresie dostaw do angielskich szpitali polowych.**

Podczas inspekcji w jednym z nowych szpitali wojskowych w Northumberiand znaleziono okólnik ministerstwa higjeny, w którym podano zarządzenie, że „łóżka mogą być przesuwane z sali do sali jedynie opróżnione, w żadnym wypadku nie należy pozostawiać w nich chorych, gdyż przesuwanie łóżka wraz z chorym grozi złamaniem nóg łóżka".

Na pytanie, co to me znaczyć, oświedczono, że w rzeczywistości zdarza się niemal codziennie, iż łóżka załamują się. Deputowany Ward przeprowadził dochodzenia w tej sprawie i stwierdził, że ministerstwo higjeny zamwiło i odebrało 150.000 łóżek szpitalnych, których nogi były tak słabo skonstruowane, że nie mogły unieść wagi pacjenta.

Deputowany domagał się surowego śledztwa w tej sprawie, aby można było ustalić do czyjej kieszeni powędrował dochód z tej całej oszukańczej dostawy.

Możemy jednak powiedzieć, że deputowany może sobie zaoszczędzić dochodzeń. Odpowiedź na jego pytanie jest z góry wiadomą: **dochody z tej transakcji powędrowały do kieszeń żydowsko-brytyjskiej finansjery. Dlaczegóżby bowiem plutokraci, którzy wtrącili Anglje w wojnę nie mieli zarobić na łóżkach szpitalnych, o których zapełnienie rannymi sami postarali się? A dlaczegóżby nogi łóżek szpitalnych miały być silniejsze od podstaw angielskiego imperjum?**

Poważny błąd.

Dzienniki włoskie o mowie Churchille.

Medjolan, 25 stycznia. — Dziennik bolońskì „Resto del Carlino" stwierdza, że ministrowie angielscy nie mogą się zaliczyć do ludzi obdarzonych szczęściem. Swą ostatnią mową popełnił Churchill jeden z najcięższych błędów. Cały świat ma wystąpić zbrojnie dlatego tylko, że **siły zbrojne Anglji i Francji nie czują się dostatecznie bezpieczne, aby sprostać swemu zadaniu.**

Apel Churchilla wywołał w wielu krajach falę protestów. Torpeda, którą pierwszy lord admiralicji brytyjskiej próbował wystrzelić, eksplodowała mu w rękach i nie można się dziwić, że z tego powodu pan Churchill zrobił bardzo niewyraźną minę.

7000 kandydatów oficerskich przed Führerem.

Berlin, 25 stycznia. — Na rozkaz Führera i najwyższego zwierzchnika armji niemieckiej zgromadzili się we środę w pałacu sportowym kandydaci oficerscy wojska lądowego i floty powietrznej. Kandydaci ci mają niebawem otrzymać promocje oficerskie i, po zakończeniu okresu wyszkolenia, mają wyruszyć z powrotem do swych oddziałów frontowych.

Do zebranych Führer wygłosił przemówienie na temat obowiązków i zadań oficerów w armji narodowo-socjalistycznej, wskazując jako wzór cnót żołnierskich króla Fryderyka Wielkiego i jego żołnierzy.

Kondolencje Adolfa Hitlera z powodu śmierci Motty.

Berlin, 25 stycznia. Za pośrednictwem posła niemieckiego w Bernie **dr. Koechera** złożył Führer na ręce prezydenta Związkowego Szwajcarji kondolencje z powodu zgonu radcy Związkowego **Motty.** Również minister spraw zagranicznych **von Ribbentrop** przesłał na ręce radcy związkowego **Baumanna**, kierującego sprawami zagranicznemi Szwajcarji, depeszę z wyrazami współczucia.

—o—

Deputowani parlamentu szwedzkiego domagają się przywrócenia kary śmierci.

Sztokholm 25 stycznia. — Przedstawiciele partji ludowej i prawicy w parlamencie szwedzkim, złożyli projekt ustawy dotyczący **przywrócenia kary śmierci.** Motywem wspomnianego projektu ma być fakt popełnienia w ostatnich czasach szczególnie okrutnych morderstw. Celem projektu jest również konieczność wprowadzenia środków odstraszających przeciw zdrajcom państwa.

Ścigacz „Exmouth" zniszczony

Na froncie zachodnim bez szczególniejszych wydarzeń.

Berlin, 24. stycznia. — **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi: Na morzu Północnem został zniszczony angielski ścigacz „Exmouth". Poza tem nie zanotowano żadnych ważniejszych wydarzeń na froncie zachodnim.**

Zniszczony i zatopiony ścigacz angielskiej marynarki „Exmouth" należy do tej samej kategorji brytyjskich jednostek morskich co przed kilku dniami zatopiony **„Grenville".**

Ścigacz, którego szybkość wynosiła 36 mil morskich, był uzbrojony **w cztery wyrzutnie torped, pięć dział 12-centymetrowych i siedem karabinów maszynowych.** Jego długość wynosiła 103 m, zaś szerokość 10.4 m. Załoga składała się **z 175 osób.** Prawdopodobnie wszyscy znajdujący się na pokładzie ścigacza marynarze poszli na dno.

Wyporność ścigacza wynosiła **1,475 t.** Budowę jego ukończono **w r. 1934.**

Coraz głośniej grzmią działa na froncie Karelskim.

Rosyjska flota powietrzna bombarduje i śledzi nieprzyjaciela.

Moskwa, 25 stycznia. — **Leningradzki komunikat wojskowy z 23 stycznia donosi, że na froncie pod Uhtuą i Repolą przeprowadzono akcję wywiadowczą.**

W rejonie Petrozawodzka rozwijały ożywioną działalność oddziały piechoty.

Na półwyspie Karelskim zanotowano silny ogień artyleryjski i działalność wywiadowczą. Rosyjska flota powietrzna przeprawadziła szereg nalotów oraz lotów wywiadowczych.

Według doniesień **fińskiego komunikatu wojskowego z dnia 23 stycznia** działalność artylerji na półwyspie Karelskim była w dalszym ciągu bardzo ożywioną. Rosyjskie próby patrolowania terenu pod Summa i Mpolajaervi zostały odparte. Walki toczyły się również na północny-wschód od jeziora Ładoga. Artylerja była bardzo czynna także i pod Aittoioki i Ilomantsi. Natarcie wojsk rosyjskich na Aittoioki miało zostać odparte. Na innych odcinkach frontu lądowego nie zanotowano żadnych ważniejszych wydarzeń. W ciągu dnia 22 stycznia zauważono ponownie samoloty rosyjskie nad miejscowością Ivalo w Laponji, jak również nad kilkoma innemi miastami. Fińska flota powietrzna przeprowadziła loty myśliwskie i wywiadowcze. Przy tej sposobności miano zestrzelić sześć samolotów rosyjskich.

—o—

Obrońcy demokracji?

Angielski dziennik ostrzega rząd Wielkiej Brytanji.

Rotterdam, 25 stycznia. — Czasopismo angielskie „New Statesman and Nation", omawiając zagadnienia socjalno-polityczne, stawia żądania, aby zawarowano angielskim robotnikom przynajmniej coś w rodzaju „żelaznej porcji" żywności. Możność dostarczenia tej żelaznej porcji jest obecnie bardzo zagrożona i należy baczyć, aby niedożywienie mas nie stało się dla Anglji bardzo poważnym nieprzyjacielem.

Pismo dowodzi dalej, że zbyt rygorystyczne metody ewakuacji wytrąciły naukę szkolną zupełnie z równowagi, podobnie jak i opiekę lekarską. To samo odnosi się także **do problemów socjalnych w fabrykach.** Swoją opinję w tej sprawie ustala pismo w następujący sposób: **„Państwo, które opuszczenie swojej młodzieży i nie respektowanie potrzeb bezrobotnych zalicza do oszczędności wojennych, nie może uważać się za obrońce demokracji".**

Przekonaliśmy się o tem już oddawna. Z zadowoleniem jednak przyjmujemy do wiadomości, że pismo angielskie jest także zdania, iż Anglja nie może uważać się za obrońcę demokracji. Jakby to było dobrze, gdyby pismo to opublikowało swój artykuł również w języku francuskim, aby „poilu" dowiedział się nareszcie o co właściwie walczy.

Znaczenie dzisiejszej Rosji.

B. pułkownik czeskiego sztabu generalnego Emanuel Moravec opublikował w tych dniach ciekawe studium na temat zapatrywań czeskich kół fachowych odnośnie do obecnej strategicznej i politycznej sytuacji. Wywody te niewątpliwie zainteresują szerokie koła naszych Czytelników.

Praga, w styczniu.

Sytuacja strategiczna obecnej wojny przedstawia się **zupełnie inaczej, jak w czasach wielkiej wojny światowej.** Przed laty carska Rosja, jako sojusznik francusko-angielskiej ententy, zmuszała Niemcy do utrzymywania dwóch piątych armji na wschodzie, podczas gdy pozostałe trzy piąte stawiały zacięty opór armjom francuskim i angielskim aż do czasu, kiedy Rosja została pokonana, a następnie zawarła pokój.

Niedawno mówiło się, że obecnie na początku piątego miesiąca wojny obserwujemy podobny stan rzeczy, jaki istniał po 40 miesiącach wojny światowej w grudniu 1917 roku, kiedy Rosja zdecydowała się na zawarcie pokoju w Brześciu Litewskim. Trzyletnia wojna Niemiec z Rosją kosztowała wówczas Niemcy **więcej niż miljon w zabitych i jeńcach.** Tymczasem w r. 1939 Niemcy mogły na wschodzie **już po miesiącu zlikwidować swoją armję a cała wojna przyniosła Niemcom straty w ilości zaledwie 14 tysięcy ludzi.**

Gdy w marcu 1918 r. armje niemieckie nacierały w kierunku Amiens, wówczas na terenie dawnej Rosji stało **jeszcze 40 dywizyj niemieckich,** które stanowiły jedną szóstą całej niemieckiej siły zbrojnej.

Rosja pozostała wówczas nadal zagadką. Dzisiaj zaś, w piątym miesiącu obecnej wojny, dowództwo armji niemieckiej **nie ma potrzeby utrzymywać jakichś liczniejszych oddziałów na wschodzie,** żadnej artylerji i floty lotniczej dla zachowania porządku. **Dzisiejsza Rosja nie zagraża Niemcom, lecz wręcz przeciwnie pomaga im, dostarczając środki żywności, surowce i rudy.**

To wszystko jednak nie stanowi całości pomocy rosyjskiej dla Niemiec w ich wojnie przeciw zachodnim plutokracjom. Pomoc ta nie polega zupełnie na posiłkach wojskowych. Znaczenie dzisiejszej Rosji polega na tem, że **trzyma ona straż na najważniejszych i najczulszych miejscach granicznych z imperjum brytyjskiem,** a mianowicie na granicy Iraku, w Palestynie i w Syrji. Z wyżyn Pamiru Rosja obserwuje także, co dzieje się w Indjach brytyjskich.

Jakżeż zupełnie inna była sytuacja w czasie wojny światowej. Wówczas Rosja, jako sojusznik Anglji i Francji umożliwiała Anglikom użycie wojsk indyjskich, afrykańskich i australijskich przeciw Turcji, którą poza tem sama Rosja naciskała od północy, chroniąc przy tej sposobności Suez i dostęp do zatoki Perskiej.

Jeżeli zgodzimy się na to, że dolina czeska stanowi centralny punkt Europy, wówczas musimy także przyznać, że punkt ten jest również **środkiem starego świata** między pięcioma morzami — między Morzem Czarnem, Kaspijskiem, Egejskiem, Czerwonem i Perskiem Morzem. Do terenów tego starego świata zaliczyć należy Turcję, Irak, Syrję, Palestynę, Arabję i północną Persję.

W tych okolicach Anglja posiada najbogatsze źródła nafty.

Tam znajdują się **najważniejsze punkty węzłowe komunikacji lotniczej** między Europą, Azją, Afryką i Australją. **Jeśli Anglja straci swoje wpływy na tym terenie — wówczas będzie to oznaczało ostateczny upadek imperjum brytyjskiego.**

Podczas gdy dzisiaj Niemcy mogą skoncentrować wszystkie swoje siły nad Renem, gdyż istnieje tylko jeden front, to Francja i Anglja muszą się troszczyć o zabezpieczenie swych kolonjalnych posiadłości i swych pozaeuropejskich baz morskich. **Dzisiaj Francja nie może sprowadzić do Europy wszystkich swych wojsk kolonjalnych, gdyż musi użyć je do zabezpieczenia Tunisu przed Włochami, a Marokka przed Hiszpanami.** Przedewszystkiem jednak musi dostarczyć znacznych sił wojskowych dla poparcia Turcji przeciwko Rosji w Syrji.

Podobnie przedstawia się sytuacja Anglji. Indje mogą dostarczyć tylko skromnej ilości wojsk. Garnizony w Iraku i Palestynie muszą być wzmocnione, gdyż przecież w r. 1915 rosyjska kawalerja dotarła aż do Tygrysu. Gdzie dzisiaj dotrze, jeśli nie ma wojny na froncie rosyjsko-niemieckim, który w r. 1915 zmuszał Rosją do utrzymywania na zachodzie pięciu szóstych całej armji rosyjskiej?

We Francji zaczęło się przejawiać

gorączkowe poszukiwanie jakiejś pomocy.

Jeśli Francja jeszcze raz straci dwa miljony zabitych, wówczas będzie to końcem jej mocarstwowego stanowiska. Do walki z Niemcami Francja potrzebuje własnych i angielskich wojsk kolonjalnych. **A tych otrzymać nie może,** ponieważ Rosja wywiera nacisk na Syrję i na brytyjskie wpływy w Azji, ponieważ Włochy i Hiszpanja zagrażają francuskim i angielskim posiadłościom w Afryce. Nie pozostaje w końcu zatem nic innego, jak tylko posłać własne wojska, **złożone z rodowitych Francuzów** na linję Maginota.

Obecna neutralność Rosji oznacza zatem dla Niemców nietylko **przełamanie angielskiej blokady,** ale równocześnie powoduje **rozczłonkowanie sił francuskich i angielskich.** W tym też zakresie leży doniosła rola dzisiejszej Rosji.

Fala protestów w Japonji rośnie.

Władze wydały przepisy przeciwko „korsarstwu u bram Tokia".

Tokio, 25 stycznia. — **Brutalne i wyzywające postępowanie Anglików wobec japońskiego motorowca „Asama Maru", które zostało przez prasę japońską określone jako „korsarstwo u bram Tokia", oddziaływuje coraz silniej na nastrój ludności japońskiej.**

Uchwały rozmaitych partyj i związków, decyzje zebrań masowych jak również częste narady japońskiego gabinetu, pozwalają wnioskować, że **Japonja zdecydowana jest wystosować protest przeciwko Anglji, który spotkałby się z ogólnem zadowoleniem.**

Minister spraw zagranicznych Japonji Arita wezwał do siebie angielskiego ambasadora Craigie ponownie i oświadczył mu, że **Japonja będzie zmuszona przedsięwziąć odpowiednie środki zabezpieczenia, aby zapobiec dalszym tego rodzaju wypadkom, gdyby okręt japoński oczekiwany przez Amerykę jeszcze raz poddany był nielegalnej rewizji.** Arita zaznaczył dalej, że postępowanie tego rodzaju może wywrzeć wpływ na stosunki japońsko-angielskie.

Partja społeczna powzięła uchwałę, w której domaga się aby wody japońskie oczyszczone były z brytyjskich piratów. Partja ta jest zdania, że Japonja powinna domagać się natychmiastowego wydania uwięzionych Niemców oraz wyczerpującego usprawiedliwienia się Anglji, jak również gwarancji, że tego rodzaju wypadki już się nie powtórzą. Partja spodziewa sie dalej, że towarzystwo okrętowe „Nippon Yušen Kaischa", które jest właścicielem napadniętego przez Anglików motorowca „Asama Maru", **zwolni wszystkich swych angielskich pracowników, aby uniemożliwić wszelkie szpiegostwo na rzecz Anglji i wogóle uwolni się od zależności od Anglji.**

„Asahi Schimbun" donosi, że wielu wyższych oficerów marynarki, którzy przybyli do Tokio dla odbycia ważnych narad, natychmiast powróciło na swoje stanowiska. Pismo donosi również, że zostały już wydane odpowiednie przepisy, które mają zapobiec ewentualności podobnych wypadków.

Po rozwiązaniu japońsko-amerykańskiego układu handlowego.

Waszyngton, 25 stycznia. — Ambasador niemiecki podczas wizyty, złożonej w departamencie stanu, przedłożył we wtorek trzy pytania. Na pierwsze z nich dotyczące problemu czy o upływie terminu układu handlowego nastąpi jakaś zmiana w opłatach celnych, względnie w opłatach okrętowych, odpowiedziano, że **upłynięcie terminu układu nie powoduje żadnych zmian lecz dalsze stosunki handlowe między obydwoma krajami są zależne od „rozwoju wypadków", jak to już niejednokrotnie podkreślał rząd amerykański.**

Drugie pytanie brzmiało: czy istnieje możliwość wyjaśnienia stosunków handlowych przy pomocy odpowiednich not dyplomatycznych. Na to pytanie departament stanu odpowiedział, że sprawa ta narazie nie może być rozstrzygnięta, lecz będzie zapewne przedmiotem pertraktacyj, prowadzonych w Tokio między japońskim ministrem spraw zagranicznych a ambasadorem amerykańskim.

Trzecie pytanie odnosiło się do sytuacji japońskich kupców mieszkających w Stanach Zjednoczonych. **Na to pytanie odpowiedziano, że osoby te mają możliwość w charakterze turystów przebywać na terenie Ameryki dla załatwienia spraw handlowych, względnie dla swej przyjemności.**

2 tureckie prowincje leżą w gruzach.

Akcja ratunkowa przy pomocy samolotów.

(=) **Istambuł**, 25. stycznia. W ostatnich dniach przyniosły dzienniki całego świata szczegóły o katastrofalnej klęsce trzęsienia ziemi, jaką została dotknięta Turcja. **Szczególnie dotkliwie odczuli trzęsienie ziemi mieszkańcy zachodnich prowincyj kraju.** Ostatnio nadeszły wiadomości z Turcji środkowej **o katastrofalnych wylewach rzek w okolicy Smyrny.**

Akcja ratunkowa na terenie Anatolji natrafia na **poważne trudności**, bowiem połączenia kolejowe i drogowe są **niemal całkowicie przerwane.** Wobec tego władze tureckie uciekły się **do przesłania ratunku drogą lotniczą, wysyłając eskadrę samolotów, któremi przewieziono członków ekspedycji ratowniczej.** Ponadto samoloty zabrały ze sobą środki żywności i lekarstwa. W ślad za nią udała się drogą morską **druga ekspedycja.**

Najciężej dotknięte katastrofą jest miasto **Erzerum.** Wskutek wyrządzonych szkód, dotychczas zdołano przewieźć jeden pociąg na linji kolejowej Erzerum — Ankara.

Naoczny świadek, który tym pociągiem przybył do Erzerum, opisał swe pierwsze wrażenia. **Wygląd miasta jest zastraszający. Niemal wszystkie gmachy i budynki leżą w gruzach. W niektórych dzielnicach miasta wybuchły pożary, niszcząc resztki dobytku mieszkańców. Oddziały ratownicze wciąż jeszcze wydobywają z pod gruzów setki zabitych i rannych.** W mieście całkowity brak lekarzy tak, że opiekę nad rannymi sprawują mieszkańcy, którzy tylko cudem uszli z życiem z katastrofy. W tych warunkach **wielu rannych umiera, niedoczekawszy się pomocy.**

W prowincji Sziwas zanotowano w ciągu ostatnich dni 44-krotne wstrząsy ziemi. Ostatnio przybył z terenu Sziwas pewien mieszkaniec, który jednemu z dziennikarzy tureckich opowiedział o rozmiarach zniszczenia. **Straszny obraz zagłady przedstawia miasto Erzindczan. Zginęło tam około 10.000 osób. Pierwszy pociąg ratowniczy przybył tam dopiero w 08 godzin po katastrofie.** Do odbudowy miasta będzie można przystąpić dopiero z wiosną. Według informacyj obserwatorjum meteorologicznego w Istambule, **trzęsienia ziemi w Anatolji mają się nadal powtarzać w ciągu 6 miesięcy.**

W związku z katastrofalną klęską, jaka nawiedziła Turcję środkową i zachodnią, w kołach tureckich z wdzięcznością podnosi się fakt, że katastrofa wywołała zagranicą wyrazy prawdziwego współczucia. Jak wiadomo, przed kilku dniami **wysłał rząd niemiecki drogą powietrzną kolumnę sanitarną zaopatrzoną w lekarstwa i materjał opatrunkowy.**

—0—

Czego można się spodziewać po Churchillu?

Co mówią w Moskwie o niesłychanych pogróżkach pod adresem państw neutralnych.

Moskwa, 25 stycznia. — Ostatnia mowa Churchilla wygłoszona przez radjo wywołała w tutejszych kołach politycznych wrażenie **całkowicie ujemne.** Bezwstydne uwagi, jakie Churchill pozwolił sobie skierować pod adresem Unji sowieckiej nie będą przez czynniki miarodajne wogóle rozpatrywane i spotkają się z należytą odprawą. **Powszechnie mówi się o tem, że od Churchilla nie można niczego innego oczekiwać, jak tylko kłamstw i oszukaństw; w Moskwie bowiem od czasów najdawniejszych odwracano się od wszystkich polityków angielskich.**

Wiele uwagi poświęca się jednak sprawie pogróżek Churchilla wymierzonych w państwa neutralne z uwagi na fakt, że jego wywody pogłębiają jeszcze bardziej znaczenie wysiłków angielskich w sprawie rozszerzenia rozmiarów obecnej wojny. „Prawda" przynosi krótkie informacje z Londynu, w których podkreśla, że mowa pogróżkowa Churchilla pod adresem państw neutralnych bynajmniej nie przyczyni się do tego, aby te państwa skłonić do przystąpienia do bloku wojennego angielsko-francuskiego.

—0—

Tylko w ghetcie.

Łódź, 25 stycznia. — Na obszarze miasta Łodzi wygasło prawo wykonywania praktyki dla wszystkich lekarzy żydów. Opieka lekarska nad żydowsk. ludnością Łodzi wykonywana będzie wyłącznie w trzech lecznicach, położonych w ghetcie. Będzie tam ordynowało 40 lekarzy żydowskich, wyznaczonych przez samych żydów.

Dzikie serca

NOWELA

O tem, że Ramsay Mac Phersen jest odważnym traperem — nikt nie wątpił. Od gór Skalistych po rzekę Nelson i od rzeki Atabaska do pustynnego barren i zatoki Hudsońskiej ten 50-letni Szkot był synonimem szaleńczej brawury i — zimnego okrucieństwa. Jeżeli jednak odwaga jego wywoływała podziw i zachęcała młodzież do ryzykownych przedsięwzięć, to okrucieństwo budziło ogólną niechęć, nierzadko nienawiść, a prawie wszędzie zabobonny lęk.

Doszło do tego, że nikt nie chciał handlować z Mac Phersenem a wszyscy bez wyjątku kierownicy okolicznych agencyj Kompanji Hudsona, odmówili nabywania od Szkota skór zwierzęcych nawet za czwartą część wartości. W owych czasach w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia — agenci mieli niemal nieograniczoną władzę nad ludnością swego okręgu, rozsianą rzadko na przestrzeni setek mil kwadratowych. A jednak... zdecydowana odraza traperów do Mac Phersena była tak żywiołowa że żaden agent nie ośmielił się jej przeciwstawić. Najdziwniejszym wszakże był fakt, że nikt nie potrafił określić na czem polega okrucieństwo ponurego Szkota, a królewska konna policja napróżno prowadziła długotrwałe śledztwo w tej zagadkowej sprawie...

Od tego czasu minęło szereg miesięcy. Po okresie letnim i jesiennym, nadeszła zima, cięższa niż któregokolwiek roku. — Straszliwe burze śnieżne szalały niemal bez przerwy. O Mac Phersonie zapomniano, od roku bowiem nie pokazywał się już w osiedlach ludzkich. Przypuszczano, że powierzał swoje skóry któremuś z Indjan, ten zaś za drobną prowizją przehandlowywał je w agencjach. Rodziny traperskie zajęte były ciężką walką o byt, nic więc dziwnego, że tylko stare kobiety zajmowały się wieczorami bajaniem o chałupce Szkota, zagubionej wśród rzadkich lasów na pograniczu olbrzymiego barren.

W końcu lutego, w czasie najcięższych mrozów, do fortu św. Jerzego przybył Jim O'Kennedy, młody traper z nad jeziora. Ostatni pies — olbrzymi mackenzie — przodownik z jego świetnego kiedyś zaprzęgu, padł martwy nim w oddali zamajaczyły sylwetki pierwszych budynków i Jim musiał dotrzeć pieszo do koszar Mounted Police, ledwo powłócząc odmrożonemi nogami w rakietach śnieżnych.

Padł na krzesło i słabym ruchem ręki odsunął policjantów, pragnących go ratować.

— Na nic śnieg! — wymamrotał. — Zapóźno, już gangrena... Umrę, tak czy tak! Pocóż cierpieć, skoro na nic się to nie zda? Przybyłem, bo...

Zatrząsł się nerwowo.

— Whisky... Dajcie odrobinę Wihsky!

Przełknąwszy zawartość sporej lampki, odetchnął z ulgą:

— Well, lepiej mi... Przybyłem, by powiedzieć wam, że Mac Phersen jest morderca! Okrutnym, zezwierzęconym mordercą...

Przymknął na chwilę sine powieki, poczem ciągnął dalej:

— O ćwierć mili od mojej chaty spotkał Jacka, metysa... Ten nie okazał strachu i to go zgubiło... Mac Phersen błyskawicznie dobył noża i ciąwszy metysa w pierś wydarł mu serce...

Głos Jima załamywał się. Widać było, że mówi z ogromnym wysiłkiem.

— Wydarł mu serce... — powtórzył. — A potem, drgające jeszcze, przeciął na pół nożem...

Traper zachwiał się i niechybnie runąłby z krzesła na podłogę, gdyby nie silna dłoń sierżanta Fingalla, która go podtrzymała.

— I co, i co Jimmy?... — dopytywał się gorączkowo policjant.

— Przeciął serce nożem na pół... Połowę rzucił swemu psu — ohydnemu husky — a drugie pół...

Znów urwał, wyraźnie walcząc z ogarniającą go nieprzytomnością.

— A drugie pół, Jimmy?...

— Zjadł sam, zjadł ten podły...

Sierżant, starając się opanować drżenie ręki, podniósł do ust trapera szklaneczkę z nową porcją whisky.

— Och, jedźcie tam. To nie pierwsza ofiara, przysięgam!... Bałem się wydać go, ale on... Wydzierał serca niedźwiedziom, wilkom, rysiom, kunom i karmił niemi swego husky... A ktokolwiek z traperów był prawdziwie nieustraszony, ginął też... Serce — jak mówią Indjanie — daje odwagę i dzikość, dlatego ten podły...

Jim O'Kennedy nie powiedział już więcej nic. Stracił przytomność i zmarł po kilkunastu godzinach, nie odzyskawszy jej.

— — — — — — — —

Sierżant Fingall patrzył, pełen grozy, na przerażającą scenę, która rozgrywała się w odległości zaledwie kilkunastu yardów od niego.

Mac Phersen, cały w krwi, przewalał się po śniegu, walcząc ze swym okrutnym husky, wielkim półdzikim psem, którego karmił sercami drapieżnych zwierząt, podzielał bowiem wiarę Indjan, że serca te, spożyte jeszcze ciepłe, krzepią odwagę i dzikość...

Widać dnia tego stary Szkot nie nakarmił psa i ten, zgłodniały, rzucił się na swego pana. A może wierzenia Indjan nie były tak bezpodstawne...

Fingall dobył swego Colta, by zabić rozjuszone zwierzę, musiał jednak czekać na moment, aż łeb zwierzęcia będzie odsłonięty, strzał bowiem mógł uśmiercić Mac Phersena.

W tej samej chwili olbrzymie kły husky zacisnęły się na gardle Szkota...

Sierżant wypalił, ale było już zapóźno, choć bowiem pies padł martwy, to również i dzikie serce jego pana bić przestało...

Z dnia na dzień

(=) **Kraków**, 25 stycznia.

Walka z plotkami — nakazem chwili. Wymowną ilustracją obecnych czasów jest manja **fabrykowania plotek**. Plotkarze „nie palą się" wcale do prawdziwej roboty. Wolą włóczyć się po ulicach i denerwować ludzi rozsiewaniem pogłosek. Spotykamy ich zarówno w Radomiu, jak i w Częstochowie, są i na wsi, trafiają się w Krakowie i w Warszawie. **Jednem słowem są wszędzie.**

Ludziom tym można wręcz zazdrościć. Znają oni **najtajniejsze plany sztabów generalnych** wszystkich państw, prowadzących wojnę, **znają zamiary rządów**. Wiedzą dokładnie wszystko o **zamierzonych przesunięciach wojskowych**, znają szczegóły akcyj dyplomatycznych, o których nikt jeszcze niczego się nie dowiedział. Struktura wewnętrzna obcych państw znana im jest w najdrobniejszych fragmentach. Wiedzą oni wszystko, co dzieje się na świecie.

Najszczęśliwszymi jednak czują się plotkarze **w czasach nędzy**. Wtedy znajdują się w swoim żywiole. Na rynku, czy w sklepikach, przy okienkach pocztowych czy w bankach, wszędzie, gdzie tylko gromadzą się ludzie, można ich napotkać, jak z poważną miną rozsiewają swoje fantastyczne wiadomości.

Podejrzane te żywioły uznały obecną sytuację, panującą w Polsce, **za odpowiednią do rozwinięcia swej „działalności"**, właśnie bodaj dlatego, że szerokie sfery naszego społeczeństwa cierpią pod wpływem skutków wojny, wywołanej przez nieodpowiednie zachowanie się tego rodzaju czynników plotkarskich.

W takim właśnie momencie, kiedy ludność niepokojona była rozsiewaniem nieprawdziwych pogłosek, ukazało się **rozporządzenie Generalnego Gubernatora**, zapowiadające **karę śmierci dla nieuczciwych lichwiarzy**. Nowe to zarządzenie **musi położyć kres działalności lichwiarskiej**. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że upłynie jakiś czas, zanim zobaczymy oczywiste skutki tego zarządzenia. Stan ten można porównać do zabiegu lekarskiego, po którym operowany przechodzi okres rekonwalescencji.

I znowu nasi plotkarze uznali, że nadszedł czas na ich działalność. Można ją porównać **do działania szkodliwych bakteryj**, które dostają się do otwartej rany. A przytem zasługuje na uwagę fakt, że fabrykanci plotek zawsze znajdują takich, których mogą wprowadzić w błąd. Omamieni alarmującemi pogłoskami ludzie ci, za wszelką cenę zakładają sobie prawdziwe składy towarów, **zwykle zupełnie niepotrzebnych**, przyczyniając się w ten sposób do podwyżki cen. Wierząc pogłoskom i plotkom — chcą się na wszelki sposób pozbyć swych pieniędzy.

W Krakowie we właściwym czasie i przy pomocy odpowiednich środków **powstrzymano ten nielogiczny najazd na składy tekstylne i odzieżowe**. Podobne rozporządzenie ukaże się niebawem w całem Gubernatorstwie.

Należy przestrzec tych niemądrych ludzi, którzyby chcieli ominąć zarządzenie Generalnego Gubernatora przez kupowanie towarów po wygórowanych cenach, że według ostatniego rozporządzenia karze więzienia a nawet śmierci podlega nietylko ten, który będzie domagał się cen, wyższych od cennika maksymalnego, ale **także i ten, który będzie ceny takie płacił.**

Niektórzy są zdania, że najlepiej uczynią, jeśli pieniądze, których posiadania wręcz obawiają się, ulokują w wódce i papierosach.

Nadszedł jednak najwyższy już czas, aby społeczeństwo przekonało się, że tego rodzaju zachowanie się **przynosi szkodę nietylko jednostkom, ale przedewszystkiem całej ludności polskiej**. Z sytuacji tej wyciągają korzyści **jedynie** żydowscy lichwiarze i ich współpracownicy. Dla nich to nerwowe zachowanie się naszych plotkarzy jest dogodną okazją do wywoływania stanu niepokoju i bezładu w całym kraju.

Przy tej okazji nadmienić należy, że ci fabrykanci złych i zgubnych pogłosek są tymi samymi, którzy przed wojną rozpowiadali o złym nastroju wojska niemieckiego, którzy zapowiadali „bitwę pod Berlinem", opierając swoje informacje na wiadomościach, podrzuconych przez żydowskich emigrantów z Niemiec. Gdy wojna wybuchła i wojska niemieckie przekroczyły granice — **nie zobaczyliśmy ani jednego z tych plotkarzy w oddziałach frontowych.** Sprytnie ukryli się w bezpiecznem miejscu, aby wypłynąć ponownie wówczas, kiedy uznali, że wszelkie niebezpieczeństwo minęło i że nadszedł czas na rozwinięcie dalszej „działalności".

Zdaniem ich okres ten nadszedł obecnie. Teraz właśnie chcieliby zamącić umysły Polaków fantastycznemi wiadomościami z kraju i zagranicy. Jest oczywistem, że **władze okupacyjne nic nie robią sobie z tych wybryków, o których są dobrze poinformowane.** Jeśli damy się wprowadzić w błąd i tym razem — wówczas jasnem jest, że tymi, którzy zapłacą rachunek za te wybryki — **będziemy my sami.**

Wołanie o pomoc na wszystkie cztery strony świata.

„Anglja est wyspą również w znaczeniu gospodarczem" — pisze „Tevere".

Rzym, 25 stycznia. — **„Tevere" publikuje listę 26 okrętów o łącznej wyporności 88.000 ton, które uległy zatopieniu już po wygłoszonej przez Churchilla znanej mowie. Nawiązując właśnie do tej mowy, podaje dziennik ciekawe szczegóły.**

Niezawodnie Churchillowi nie sprzyja szczęście. Za każdym razem, kiedy tylko zabiera głos i chwali się wynikami akcji wojennej na morzu, następuje prawdziwa hekatomba strat w postaci zatopionych okrętów. **Ostatni jednak wypadek wybitnie przytłacza poprzednie.** Pismo wskazuje na to, że skutki obecnej wojny odbiją się w sposób katastrofalny na strukturze brytyjskiego mocarstwa światowego. **Wydaje się to wynikać również i z tego, że po upływie zaledwie pięciu miesięcy od wybuchu wojny zatrąbiła Anglja na wszystkie strony świata, wołając o pomoc. Rzecz jasna, że nie znalazł się nikt, ktoby przyjął podobne zaproszenie.**

Nawiązując do brytyjskiego importu, który w stosunku rocznym wynosi 50 miljonów podwójnych ctn. zboża, 7 miljonów podwójnych ctn. bawełny i innych artykułów, podnosi „Tevere", że Anglja, która musi wszystko sprowadzać, a więc także artykuły żywności i naftę, jest wyspą, nietylko z geograficznego, ale i z gospodarczego punktu widzenia.

Starcie ministra z cenzurą.

Po ustąpieniu Hore Belishy angielskie ministerstwo wojny jest jeszcze osierocone, bowiem następca Belishy, **Oliver Stanley**, będąc chorym na grypę, nie objął jeszcze urzędowania. **Ministerstwo Informacji** natomiast otrzymało już **nowego władcę** w osobie **sir Johna Reitha.**

Inauguracją jego urzędowania było starcie ministra z kierownikiem prasy i cenzury, sir Monctonem o **zasięg kompetencji.** Biurokratyczne te rozgrywki są wprawdzie zupełni błahe, interesujące jest jednak stanowisko w tej sprawie prasy lewicowej, która **zarzuca Chamberlainowi, że powołał Reitha, nie znając widocznie jego zamiarów.**

Pewne światło na osobę ministra rzuca dotychczasowa karjera tego 51-letniego obecnie polityka.

John Charles, Walsham Reith, syn pastora z Aberdeen jest **z zawodu technikiem.** Brał też udział w wojnie światowej jako inżynier, póki go nie wysłano po zakup broni do Stanów Zjednoczonych. Następnie podjął się pewnych **prac organizacyjnych** w admiralicji i w ministerstwie amunicji. Od 1920 r. poświęcił się wyłącznie rozwojowi radja a w dwa lata **później stanął na czele British Broadcasting Company** (radjo angielskie), którego dyrektorem pozostał i po upaństwowieniu tej instytucji, w roku 1927. Z powodu swojej orjentacji politycznej i swego światopoglądu Reith, jako dyktator radjowy był osobą, o którą **ścierały się liczne sprzeczne opinje.** Charakterystyczny jest fakt, że rząd w r. 1934 **umorzył dochodzenie wszczęte przeciwko niemu przez parlament.** Reith, który w r. 1927 został podniesiony do stanu szlacheckiego, usiłował zjednać sobie niektórych członków parlamentu, co jednak nie zapobiegło temu, że w r. 1937 **ponownie poddano jego działalność ostrej krytyce.** Dopiero w rok później rząd doszedł do przekonania, że odwołanie Reitha z tego stanowiska jest nieuniknione i zamianował go prezydentem cywilnych państwowych linij lotniczych Imperial Airways Co.

Poważne oskarżenie.

Można było uniknąć zniszczenia parowca „Orazion".

Rzym, 25 stycznia. — W numerze wczorajszym „Popolo d'Italia" zamieścił wyczerpujący opis straszliwego pożaru parowca „Orazion", w której to katastrofie tylko dzięki bohaterstwu załogi i pomocy przybyłego na miejsce parowca udało się zapobiec większym rozmiarom nieszczęścia. Mimo to katastrofa ta pociągnęła za sobą 104 śmiertelnych ofiar w tem 64 członków załogi parowca „Orazion".

Z opisu tego wynika, że dałoby się uniknąć katastrofy, gdyby nie to, że francuski okręt wojenny zatrzymał parowiec „Orazion" na francuskich wodach terytorjalnych i przeprowadzał czterogodzinną rewizję okrętu. Gdyby rewizja ta nie trwała tak długo — wówczas w chwili, kiedy wybuchł pożar, „Orazion" znajdowałby się już w bezpośredniem pobliżu portu w Barcelonie. **Wywody włoskiego dziennika zawierają w sobie pośrednie oskarżenie pod adresem francuskich władz morskich.**

—0—

Czy polityka mocarstw zachodnich na Bałkanach jest właściwą?

Bruksela, 25 stycznia P. Bure, współpracownik dziennika „Ordre", wyraża poważne wątpliwości i obawy co do dalszego rozwoju politycznych wypadków na Bałkanach. Właśnie tam nie wystarczą gołosłowne zapewnienia, że mocarstwa zachodnie nie mogą przegrać wojny. Dobrze jest odeprzeć ataki, ale ten, kto został zaatakowany, musiał uprzednio być zaczepionym. **„Byłoby naprawdę obrzydliwą grą — kończy swe wywody Bure — gdyby stale chciano pozostawiać inicjatywę Niemcom".**

—0—

Neutralność — naczelnem prawem państw Bałkańskich.

Belgrad, 25 stycznia. — Urzędowy dziennik „Vreme" omawia w swoim wczorajszym artykule wstępnym sprawę neutralności i stwierdza, że **neutralność jest naczelnem prawem państw bałkańskich.** Państwa bałkańskie są bardziej, aniżeli kiedykolwiek zdecydowane bronić swej niepodległości i wolności jak również swobody decyzji. Wszelki nacisk będzie uważany za pogwałcenie najważniejszego prawa wolności. **Mająca zebrać się wkrótce konferencja państw bałkańskich poweźmie odpowiednie postanowienia.** W kołach politycznych nawiązuje się te wynurzenia „Vremy" do angielskich prób wciągnięcia państw bałkańskich do wojny.

—0—

Umowa niemiecko-słowacka w sprawie ułatwień komunikacyjnych

Berlin, 25 stycznia. W Berlinie zakończona toczące się od kilku dni rozmowy między delegacją słowacką pod kierownictwem posła Słowacji **Cernaka** a ministerstwem spraw zagranicznych. Zawarty między rzadem słowackim a niemieckim układ w sprawie ułatwień komunikacyjnych samochodami ciężarowemi i osobowemi ułatwi przejazdy przez przejścia graniczne, w szczególności zaś na odcinku **Engerau—Bratysława—Theben.** Układ wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia.

—0—

Prasa moskiewska o przylocie pierwszego niemieckiego samolotu komunikacyjnego.

Moskwa, 25 stycznia. — Przylot do Moskwy pierwszego niemieckiego samolotu komunikacyjnego, który dokonał inauguracji linji lotniczej Berlin—Moskwa jak i przyjęcie, wydane z tej racji przez szefa „Aerofłotu" Mołokowa, znalazły szeroki oddźwięk w prasie moskiewskiej, która przyniosła szczegółowe opisy tych wydarzeń.

—0—

Olbrzymi pożar w Antwerpji.

Spłonęła fabryka i dwa domy towarowe.

Bruksela, 25. stycznia. — **W Antwerpji wybuch we wtorek w jednej z fabryk olbrzymi pożar, który niezwykle szybko przerzucił się na dwa sąsiednie domy towarowe. Akcja straży pożarnej była bardzo utrudniona skutkiem zimna.**

Fabryka oraz obydwa domy towarowe spłonęły doszczętnie. Szkoda ma być bardzo znaczna.

* * *

Genewa 25 stycznia. **Wyższe seminarjum dla nauczycielek ludowych** (Ecole Normales d'Institutrices) w Rumilly, w francuskim departamencie **Haute-Sevois padło onegdaj w nocy pastwą pożaru.** — Akcję straży pożarnej utrudniał silny wiatr i brak wody z powodu zamarznięcia hydrantów. Strażacy musieli ograniczyć się do zabezpieczenia sąsiadujących budynków przed ogniem.

Około 100 pomieszczonych w gmachu internatu studsntsk musiało ratować się ucieczką. Pomieszczono je w budynku szpitalnym. Olbrzymi gmach szkoły i internatu spłonął doszczętnie. Na uwagę zasługuguje fakt, że pożar wybuchł równocześnie w dwóch oddalonych od siebie punktach gmachu. Nie jest więc wykluczone, że ma się w tym wypadku do czynienia z rozmyślnem podpaleniem.

—0—

Oslo, 25. stycznia. — Statek **„Sydfold"** (4.000 t.) mający swój port macierzysty w Haugesund, **zatonął opodal wybrzeża szkockiego.** 19 marynarzy z pośród załogi parowca zostało uratowanych przez pewien parowiec norweski. **5 marynarzy zginęło.**

Generalny Gubernator zwiedził urządzenia naszego wydawnictwa.

Kraków, 25 stycznia. W ub. środę Generalny Gubernator okupowanych ziem polskich minister Rzeszy dr. Frank przybył do zakładów naszego wydawnictwa w towarzystwie swego zastępcy min. dr. Seyss-Inquarta i sztabu swych współpracowników. Podczas zwiedzania gmachu Min. dr. Frank wykazywał wielkie zainteresowanie pracami wydawnictwa zarówno redakcyjnemi, jak i techniczno-drukarskiemi jak i warunkami pracy.

Ustalenie nowej ceny chleba wydawanego w sklepach rejonowych.

Wobec ustalenia nowych cen mąki — cena chleba, wydawanego w sklepach rejonowych wynosić będzie od piątku, dnia 26 bm. 42 grosze za 1 kg.

Jak leczyć odmrożenia?

Praktyczne wskazówki i uwagi na czasie.

Nie wszyscy jednakowo reagują na zimno. U niektórych osobników krążenie obwodowe krwi nie funkcjonuje idealnie, na skutek czego kończyny ciała jak nogi, ręce, nos, będąc gorzej odżywiane przez krew tętniczą, mają niższą ciepłotę własną. Tym osobom zimno specjalnie dokucza i łatwo ulegają one odmrożeniom.

Najczęściej spotykamy się z odmrożeniami u osób *młodych i niedokrwistych*. Przeważnie występują one na małżowinach usznych, na rękach, stopach i podudziach. W okresie początkowym powodują one *swędzenie i pieczenie*. Czasem nawet na obrzękach tych mogą powstawać *pęcherze*, lub też głębokie, rozpadające się *owrzodzenia*, które goją się niezmiernie trudno i powoli, ujawniając skłonność do nawrotów przy ponownem działaniu zimna. Bywają wypadki, że u osobników specjalnie pod tym względem wrażliwych, tworzą się w miejscach odmrożonych *przewlekłe stany przekrwienia z obrzękiem.*

Wszystkie czynniki, które *utrudniają krążenie krwi w kończynach, jak bezruch, ciasne obuwie lub rękawiczki, a nawet podwiązki sprzyjają odmrożeniu.* Trzeba pamiętać o tem, że miejsca, które raz już uległy odmrożeniu są wyjątkowo *czułe na działanie zimna*, a nawet na nieznaczne obniżenie temperatury mocno reagują.

Jak w każdem leczeniu, tak i w leczeniu odmrożeń uwzględnić należy przedewszystkiem *przyczynę*, a więc wpierw zwalczać należy niedokrwistość, oraz schorzenia sercowe lub gruźlicze, a następnie na drodze higjeniczno-dietetycznej wzmacniać cały organizm.

Przed odmrożeniem trzeba się chronić, nosząc *przestronne ciepłe rękawiczki, wełniane pończochy i wygodne obuwie.* Dziś wprawdzie niejednemu o te rzeczy trudno, ale przecież kiedyś będzie lepiej. Jednym ze skutecznych leków na odmrożenie (lecz tylko natychmiast po stwierdzeniu odmrożenia) to *nacieranie odmrożonej kończyny śniegiem*, przyczem umiejętnie stosowany masaż może przynieść skuteczną pomoc. Bardzo dobrym środkiem leczniczym są *przemienne kąpiele*, to jest zanurzanie odmrożonych kończyn na przemian w wodzie gorącej i zimnej z dodaniem *odwaru garbnika lub ałunu*. Z leków domowych zalecić można *ichtiol, kamforę, balsam peruwiański* itp. Skutecznym bywa środek, który można samemu w domu skombinować, to: ichtiol, — resorcini i tannini a 2,0, Aq. destil ad 10,0 MDS. Pędzlować na noc.

Zdarza się również, że na skutek zimna lub czynników emocjonalnych skóra palców blednie, staje się zimną i pokrywa się potem, objaw ten, zwany *„martwe palce"*, występuje dość często jako wynik niedokrwistości w jednym lub kilku palcach. Odczuwa się w danym wypadku *gwałtowny skurcz naczyń włoskowatych*, który po krótszym lub dłuższym czasie ustępuje. Tylko w kierunku zwalczania czynników wywołujących te objawy, winny iść *usiłowania zapobiegawcze*, a więc leczyć trzeba niedokrwistość bardzo intensywnie pod kierunkiem dobrego internisty i *nie lekceważyć sobie wyżej wspomnianych objawów.*

Na końcu jeszcze jedna *uwaga pod adresem pań:* moda noszenia cienkich pończoch w porze zimowej winna ulec zmianie, tembardziej, że jest to *fałszywie pojmowana elegancja:* — Prawdziwie wykwintna pani nie włoży nigdy w trzaskający mróz pajęczych pończoszek, które są wtedy również nie na miejscu, jak każda toaleta nawet najpiękniejsza, nie dostosowana do wymagań pory roku, chwili lub sytuacji.

Ciekawe anegdoty z życia wielkich ludzi.

Zdanie znawcy.

Kompozytor włoski Joahim Rossini był, jak wiadomo, nie mniej wytrawnym smakoszem i znawcą win.

Pewnego dnia zaprosił go na ucztę do siebie jeden z jego wielbicieli. Stół uginał się od wyszukanych potraw i różnorakich win.

Gdy podano rybę, rzecze Rossini:

— Przyjaciele moi, przy rybie smakuje tylko białe wino. Podajcie mi to znakomite *kapryjskie*.

Po chwili podano pieczyste. Wielki muzyk rzecze tonem znawcy:

— O, pieczeń należy zalać dobrym *burgundem*.

Przy sałacie zażądał *reńskiego*, przy ciastach— *cierpkawego węgierskiego*. W ten sposób wypowiedział mistrz swoje poglądy przy serze, owocach i słodyczach, żądając coraz to nowych gatunków win i zdradzając temsamem niewątpliwie wytrawny w tym zakresie sąd.

W pewnej chwili zwraca się do niego jeden z sąsiadów ze słowami:

— Powiedz mi mistrzu, z jakiem daniem według twego zdania nie należy pić wina?

— *Z wodą*, mój przyjacielu, — odrzecze na to tonem znawcy autor „Cyrulika Sewilskiego".

*

Uczeń Verdi'ego.

Włoski kompozptor Giuseppe Verdi czuł się pewnego razu bardzo niedobrze. Po obiedzie więc położył się na sofie, by wypocząć i zdrzemnąć się. Wtem usłyszał grającego na podwórzu kataryniarza, który niemiłosiernie kręcił korbą swego instrumentu jedną z aryj Verdiego w tempie galopki.

Tego było mistrzowi już zadużo. Nie mógł dłużej słuchać parodjowania jego utworu, bo go to srodze drażniło i irytowało. Zerwał się więc ze sofy, zbiegł na podwórze, chwycił za korbę katarynki i począł nakręcać tę arję w należytem tempie, pouczając kataryniarza, że tak się powinno grać, przyczem zauważył, że on to wie najlepiej, gdyż jest kompozytorem tej arji.

Następnego dnia Verdi znowu usłyszał katarynkę, grającą tę samą arję, tym razem jednak w należytem tempie. Z ciekawością wyjrzał przez okno i ujrzał kataryniarza z dużym plakatem na instrumencie z napisem:

„Uczeń słynnego wirtuoza Verdiego".

Verdi skwitował się.

Głęboko zamyślony kompozytor Giuseppe Verdi spacerował pewnego dnia po mieście, wywijając laską w powietrzu.

Nagle laska wypadła mu z ręki i potoczyła się wprost na szybę jakiegoś parterowego mieszkania. Szyba naturalnie rozbiła się w drobne kawałeczki. Na ulicę wybiegł natychmiast poszkodowany lokator i zatrzymując Verdiego, zażądał odeń 2 i pół lira tytułem zwrotu za stratę.

Verdi wręczył mu monetę 5-lirową; poszkodowany jednak nie miał mu wydać reszty. Wtedy Verdi ujął laskę i wybił nią drugą szybę, po czem najspokojniej rzekł:

— *Teraz jesteśmy kwit ze sobą, czy tak?*

Nowy cennik ogłoszeń znajduje się na pierwszej stronie

Niżej podpisane banki likwidacyjne donoszą, iż

przyjmują

do dnia 31 stycznia r b. na spłatę długu na rachunkach, oraz wykupno protestów i weksli, 2735

banknoty 100 i 500 Złotowe

Bank Zachodni S. A., Kraków,
Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A., Kraków,
Dom Bankowy A. Holzer, Kraków.

Wolne posady

POMOCNIK ogrodniczy, kawaler z praktyką w kwieciarstwie i warzywnictwie — pod szkłem, potrzebny od 1 lutego lub później. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem warunków do Gońca Krakowskiego, — Kraków, — „Nr 2436". 2436

MÓWIĄCA po niemiecku — dziewczyna, albo panna do dzieci poszukiwana od zaraz na popołudnie od 14—19. Zgłoszenia osobiście od 12 do 14, Sereno Fenna — 10/7. 2737

MONTER WODOCIĄGOWY samodzielny, poszukiwany do wyjazdu na prowincję na okres krótki dla wykończenia rozpoczętej instalacji sanitarnej w prywatnej willi. Materjały i narzędzia na miejscu. Zgłoszenia pisemne z warunkami „Goniec Krakowski", Kraków. „Nr 2533". 2533

OSOBĘ samotną do prowadzenia gospodarstwa domowego przyjmę. — Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2738". 2738

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna. Kraków, Gołębia 2. Bar Oko. 2724

DZIEWCZYNA do bufetu potrzebna. Kraków, Gołębia 2, Bar Oko. 2725

DO prowadzenia sklepu kol. poszukuję rutynowaną siłę. Wiad.: Kraków, Bianza, Dunajewskiego 4, od 3—6. 2694

POSZUKUJĘ młodą, uczciwą, dochodzącą z zaświadczeniem, towarzystwo. Zgłoszenia: od 6 wieczór — Bosacka 16, mieszkanie 10. 2693

POSZUKUJĘ osobę — znającą prowadzenie gospodarstwa za utrzymanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2706". 2706

ZIEMIANCE wysiedlonej, krytycznem położeniu, młodej, damie zajęcie. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2769". 2769

PRZYJMĘ praktykantkę do biurowości. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2774". 2774

POTRZEBNY praktykant fryzjerski. Kraków, Topolowa 35. 2634

Posad poszukują

BUCHALTER — bilansista, korespondencja niemiecka, maszynopismo, wolny. Julian Warzecha, Okocim. 2752

GOSPODYNI domowa młoda z najlepszą kuchnią, Poznanianka poszukuje posady. Zgł.: Dębica, Konarskiego 778, I p. 2565

FRYZJERKA i manicurzystka, młoda Poznanianka poszukuje posady. Zgł.: Dębica, Konarskiego 778, I p. 2564

BEZPŁATNIE do towarzystwa, pomocy domu — pospieszy kulturalna panienka z szkołą gospodarczą, maszynopisem. Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2652". 2652

DYPLOMOWANA położna - pielęgniarka, znająca trochę niemiecki, z kilkuletnią praktyką szpitalną poszukuje posady. Chętnie obejmie jakiekolwiek pielęgniarstwo. — Zgłoszenia: — do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr 2739". 2739

ZDOLNA bieralistka, biegła maszynistka, skończona szkoła handlowa poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2746". 2746

MŁODA, inteligentna sierota, absolwentka hodelarstwa, przyjmie zarząd hotelu, restauracji, pomocą we dworze. Wynagrodzenie skromne. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2720". 2720

ZDOLNY młody z praktyką poszukuje posady u lekarza prywatnego. Wiadomość: Strzelecka 11, m. 3. 2723

ABSOLWENTKA Liceum Handlowego poszukuje w katolickiej firmie jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 2703". 2703

PRACOWNICA domowa, czysta, oszczędna, samodzielnie gotująca, poszukuje posady do wszystkiego od 1 lutego. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2651". 2651

25-LETNI samotny, — wykształcony aryjczyk poszukuje każdą pracę, najchętniej biurową, zna niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2772". 2772

CHŁOPIEC 14-letni aryjczyk, Poznańczyk, niezamożny, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 2783". 2783

LEKARZ — DENTYSTA poszukuje pracy, współpracy — da firmę. Miejscowości obojętna. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2668". 2668

Kupno

URBANIA, bieliznę noszoną kupuję. — Na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 2552

PERSKIE dywany i kilimy kupuje za gotówkę Dom Komisowy Handlowy „Doroteum", — Karmelicka 27. 2794

WILLĘ lub domek z ogrodem kupię bez pośredników, — Sypialnię, jadalnię lub salonik — nowoczesne, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków. „Nr 2722". 2722

KUPIĘ zegarek męski, damski, — oraz inne złote przedmioty, — obrączki, sygnet, bransoletkę, łańcuszek oraz zastawę srebrną. Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Centrala", Kraków, Florjańska 24, II piętro. — 2792

KUPIĘ walizkową maszynę do pisania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2754". 2754

PSA lub suczkę dobermann spic, foxterjer do pilnowania sklepu w nocy kupię — reflektuję tylko na wypróbowane, dobrze tresowane, Kraków, Czarnowiejska 76, sklep. 2796

KUPIĘ sypialnię tylko ładną, nowoczesną, małożywaną, tapezan. Zgłoszenia: Goniec Kraków, Sobieskiego 18, m. 2. 2696

ZBIÓR ZNACZKÓW kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 2731". 2731

MEBLE używane kupuje, sprzedaje: Kraków, Wielopole 12, sklep mebli używanych. 2732

KUPIĘ maszynę do pisania. — Wiad: Kawiarnia Bianza, Dunajewskiego 4, od 3—6. — 2695

ARYJCZYK kupuje stare garderobę, bieliznę, obuwie i porcelanę, — przychodzi do domu. — Bracka 10/7. w podwórcu. 2697

PATEFON płyty kupię. Kraków, Lelewela 9, m. 2. 2673

FUTRA używane, skórki norek kupuję. Kraków, Topolowa 4/7. 2717

WĘGIEL Lankosz, Kraków, Rynek 45, I p. 2702

SETTERA irlandzkiego, suczkę, kolor czekoladowy, kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2782". 2782

JADALNIĘ w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Kraków, Basztowa 10, m. 2. 2775

POKOJU dobrze umeblowanego, od właściciela w Krakowie, do zamieszkania. Wielkiego lub przy kuchni poszukuje. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 2771". 2771

INSTRUMENTY mierniczego kupuje Ziemnicki, Kraków, Marjacki 2. 63k

KOMPRESOR elektryczny do pompowania dentek automobilowych, kupię. Goniec Krak., Kraków „Nr. 2763". 2763

PARCELĘ domek obojętnie gdzie, — natychmiast kupię. — Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz 2700

WARTOŚCIOWE przedmioty, maszyny, futra, pianina kupuję — płacę najwyższe ceny: Kraków, Wielopole 10, — Wyrwicz. 2699

OBRAZY, aparaty fotograficzne, patefony, zastawy stołowe, biżuterję, porcelanę, kilimy, pościel, dywany kupuje sklep. Wojtowicz, Wiślna 11 2803

PIANINO, fortepian kupi „Muzyk". Oferty: Biuro „Gwarancja", Starowiślna 12. 2685

FORTEPIAN — pianino kupię zaraz. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2687". 2687

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe: Filatelia, Kraków, Długa 14. 2279

NOSZONĄ męską garderobę kupuję, płacę dobrze. — Gazowa 11/14. 2307

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę najwyższe ceny. — Kraków, Starowiślna 74, Sklep. Przychodzę do domu. 890

PIANINO kupię, zdatne do nauki. Mikołajska 6, 1/4. 2150

KUPIĘ biżuterję, zegarek, pierścionek, branzoletę — dobrze zapłacę: Zamenhofa 9, mieszkanie 2a, godzina 3—6. 2305

TOKARKĘ i wiertarkę, silne maszyny kupimy. Warsztaty Kraków - Zabłocie 9a. 2645

ZŁOTE pierścionki, zegarki, branzolety itp. kupuję: Kraków, Grodzka 2, m. 9, oficyny — I piętro. 2576

ZANIM sprzedasz, spytaj mnie. Najwyższe ceny za znaczki pocztowe płaci — Florjańska 5. m. 16. od 3—5. 2362

DENTYSTYCZNY gabinet w bardzo dobrym stanie kupię zaraz, zapłacę dobrze. Oferty do Gońca Krakowskiego — Kraków, — „Nr. 2667". 2667

ZNACZKI POCZTOWE, zbiory mniejsze i większe, znaczki z korespondencji kupuję stale za gotówkę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2598". 2598

FUTRO damskie w dobrym stanie, — czarne, karakułowe perskie, — łapkowe i niebieskiego lisa kupie zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 2721". 2721

FORTEPIAN — lub pianino kupię zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Wielopole 1, — „Nr 2677". 2677

COKOLWIEK chcesz sprzedać, przyjdź — Krupnicza 14/5. — Płacę ceny najwyższe! 2408

KUPUJEMY wszelkie realności! Gotówka natychmiast! Kontrakty sprzedaży bez żadnych trudności! Zamiejscowe zgłoszenia przesyłać pocztą: „Informator" — Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. 13167

KUPIĘ parawan w dobrym stanie. — Oferty z ceną podać Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2745". 2745

PARCELĘ w śródmieściu — lub uzbrojoną — blisko tramwaju w dzielnicach zachodnich miasta, kupię natychmiast wprost od właściciela. Zgłoszenia z podaniem rozmiarów i ceny do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr 2495". 2495

KUPIĘ złotą obrączkę, branzoletkę, zegarek, pierścionek, łańcuszek. Zgłoszenia: Plac Kazimierza Wielkiego 6, m. 4 — godzina 4—6 po południu. 2529

Sprzedaż

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich" Kraków, Wiślna L. 4, parter. Przyjmuje w komis, kupuje, sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, fortepiany pianina, lampy, porcelanę, zastawy, garderobę — i t. p. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 2446

MASZYNĘ do pisania sprzedam. Mikołajska 6. I/4 2567

KTO SZUKA!! kamienicy, willi domu, parceli, majątku ziemskiego, gospodarstwa rolnego, — pensjonatu, fabryki, sklepu! — Sprzedajemy! — Największy wybór kupna bez żadnych trudności. Hipoteka uregulowana. „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. — Informacje bezpłatnie! 13166

SPAWARKĘ elektryczną sprzedamy. Warsztaty Kraków, Zabłocie 9a. 2646

SPRZEDAM pierzynę, łóżko, szafonierkę, stoły lustro, kanapy restaur. Krupnicza 20, m. 8. 2647

PARCELE 160 sążniowa — 9.000, 150-sążniowa 8.000 (Podgórze), 203-sążniowa 45.000 (Popiela) Dom murowany 5 nbikacjowy — 1/4-morgowy ogród — 17.000: Skowroński. Kraków, Rynek 39/40 Przyjmnie wszelkie zgłoszenia sprzedaży bezpłatnie. 2780

KAMIENICĘ nowobudowaną, dwudziestoubikacjową — okolica Park Krakowski, cena 100.000; — dom nowobudowany, ośmioubikacjowy, morgowy ogród, 50.000; parcele uzbrojone, willowe — 50.000, śródmieście, 80.000 — nadto szereg realności — sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 2545

PARCELĘ w Zakopanem sprzedam; przyjmuję 100, 500 do 30 stycznia. Zgłoszenia: — Biuro Zleceń, Majewski, Kraków, Krowoderska 41. 2784

MEBLE dębowe sprzedam: Kraków, Sobieskiego 5/7, — godz. 9—1. 2767

FILATELIŚCI! Sprzedam komplet cienkich „Z" wydania krakowskiego: Kraków Księgarnia Gebethnera. 2762

SPANIELE szczenięta rasowe: Batorego 12, parter, — popołudniu. 2761

KAPCE góralskie Nr 36, 37 sprzedam. — Wiadomość: Długa 42, Drogerja. 2787

WARTOŚCIOWĄ parcelę Zakopane sprzeda biuro — „Pośpiech", Starowiślna 21. Cena także w pięćsetkach do 30 bm. 2791

KUCHENKĘ gazową, wirówkę do mleka w dobrym stanie — sprzedam. Zgłoszenia: Biuro Zleceń, Majewski, Kraków, Krowoderska 41. 2785

PIEC Amerykan na koks — ogrzewa kilka pokoi. — Szewska 12, Karaś. 2788

MASZYNĘ do szycia Singer sprzedam. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 115 — Wola Duchacka u gospodarza. 2753

SKRZYPCE maszynę do pisania, łyżwy sprzedam: Konarskiego 44, m. 10. 2740

KAMIENICĘ nową, luksusową, piętrową, narożnik, dwie windy, centralne ogrzewanie — sprzedam z tego 1/4 część za cenę 280.000 zł. — tuż przy Rynku. Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, Wolności 54, tel. 133-03. 2751

LUSTRO belgijskie — do sprzedania. Św. Anny 4, m. 14. 2714

OKAZJA! Kilimy sprzedam. Wybickiego 3, m. 3, od 15—20 godz. 2704

SPRZEDAM zaraz parcelę 200 sążni z powodu wyjazdu. Wiadomość: Zygmunta Augusta 3, suteryny. 2707

FORTEPIAN krzyżowy pancerny, bardzo okazyjnie sprzedam. Jagiellońska 10, mieszkanie 6. 2800

PARCELA niedaleko tramwaju, cena 75 zł sążeń, sprzeda Grzywacz Andrzej, Kraków, Łagiewniki, Kolejowa 430, przy ostatnim przystanku tramwajowym, tablica orjentacyjna. 2742

DWUPIĄTRÓWKA nowa, bez przenośnego, podatku (Prokocim) 130.000. Dochód 8.400. — Kamienica trzechpiątrówka, pełnokomfortowa — (Śródmieście) — 300.000 dopłata, dochód 24.000. — Objekt fabryczny z parcelą frontową (Śródmieście) 450.000 — sprzeda Najstarsze Biuro Szachowska, Jagiellońska 10/6. 2801

POŁOWĘ kamienicy przy Rynku Małym 75 tysięcy — sprzedam. — Podwale 7/4. 2799

UNDERWOOD'A, Elektro-Lux „Retinę" — błamy, palto podróżne, baranica, banjo, zegar, makaty tureckie i wiele innych sprzeda Sklep komisowy Kupisz — Sprzedasz — Zarobisz. Rynek gł. 26. Tel. 188 36. 2797

GABINET, tapczany, jadalnię, salonik, szafy, łóżka, narty, zegary, żyrandole, odzież sprzedam. — Podwale 7/4. 2798

ZAMIENIĘ parcelę w Krakowie na kilkupokojowy objekt Rabka lub Zaryte. Kraków, Florjańska 5, m. 16, od 3—5. 2747

SPRZEDAM smoking zupełnie nowy, średnia figura. — Szewska 24, — m. 5. 2727

Matrymonialne

PRZEMYSŁOWIEC branży futrzanej, Ukrainiec, lat 30, nie brzydki, — ożeni się z Panią do lat 30 — posag wymagany Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr 2542".

WDOWIEC lat 46, niezależny, przystojny — zdolny kupiec-przemysłowiec — pozna Panią wysoką, przystojną, cel matrymonjalny. Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 2735". 2735

DWÓCH wysokich szatynów 27-letnich, posada państwowa, pozna dwie brunetki przystojne, zamożne, cel matrymonialny. Fotografja konieczna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 2757". 2757

EMIGRANT lat 28, ekonomista, pozna w celu matrymonjalnym przystojną postępową panią studentkę medycyny, chemji i t. p. na dalszą emigrację. Narodowość i posag obojętne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 2770". 2770

DWÓCH młodych panów pozna w celu matrymonjalnym 2 panny do lat 20. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2718". 2718

URZĘDNIK 27-letni ożeni się z młodą, inteligentną Panią. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2750". 2750

32-LETNIA korespondowałaby z inteligentnym panem. Cel matrymonjalny. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 2691". 2691

Lokale

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych. Lokatorom zaś polecamy mieszkania: Mikołajska 6, I. piętro, Centralne Biuro Mieszkaniowe. — 2148

LOKAL biurowy, handlowo-przemysłowy, 3 pokoje, przedpokój. I. piętro front, ul. Florjańska 7 — do wynajęcia. Dozorca wskaże. — 2400

NOCLEGU poszukuje kilku solidnych panów. Sławkowska 4/III 2666

DWUPOKOJOWE trzypokojowe — komfortowe, Wąsowicza 9, Kraków. 2492

DWA pokoje umeblowane, komfort — poszukiwane zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 2766". 2766

WYPŁACALNY stały lokator — szuka pokoju blisko Marka 25. Zgłoszenia: Firma „Adler" Marka 25. 2789

POSZUKUJĘ pokoju, kuchni — dam czynsz z góry. Zgłoszenia: Barska 67 m. 6. 2743

LOKAL sklepowy, róg ul. Filipa i Krótkiej, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Fałata 11b, m. 37 2744

MIESZKANIA pokoje zgłaszajcie: Karmelicka 17, — biuro Szachowskiego sprzedaje domy, parcele. — Telefon 232-19. 2736

NOCLEGI zamawiać można do 21 godziny: — Starowiślna 12, oficyny II p., mieszkanie 16. 2711

DWA pokoje, kuchnia, komfort — II piętro — do wynajęcia. Zgłoszenia: Sobieskiego 20, m. 8. 2712

POKOJU na biuro lub lokal sklepowy śródmieściu poszukuję. Goniec Krak., Kraków. — „Nr. 2719". 2719

POKOJU umeblowanego czystego, poszukuje aryjczyk na stanowisku Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 2802" 2802

LOKAL na wyszynk wraz z kompletnem urządzeniem — na przedmieściu Krakowa, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Biuro, ul. Basztowa 10, m. 2. 2776

DWUPOKOJOWE mieszkanie komfortowe poszukiwane, najchętniej Osiedle. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2749" 2749

POKOJU z używalnością kuchni poszukuję 15 lutego 1940 r. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 2705". 2705

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO praktycznie nauczam szybko: Potockiego 1, m. 7. 2778

NIEMIECKIEGO metodą łatwą — szybką wyucza rodowita Niemka, Mazowiecka 8,15. 2758

Różne

PRZEWOZY towarów autami, ciągnikami, końmi. — Jabłonowskich 4, m. 4. 2741

ZWOLNIENIA jeńców, podania, otwarcia sklepów przeprowadza — Biuro Powiernicze, Sławkowska 4/III. — 2664

STARE ZĘBY kupuję i przerabiam, — dla ludności ubogiej mniejsze zabiegi bezpłatnie. Zakład dentystyczny — Dietlowska 60. 2594

UZĘBIENIE trwałe — metal „Platiridia" — z porcelaną. Wymiana przegryzionych koron — mostków: Kornik Kraków, Florjańska 29. 2580

USTOSUNKOWANY przedstawiciel handlowy, aryjczyk, szuka zastępstwa na Kraków. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, Wielopole 1, — „Nr 2493". 2493

BACZNOŚĆ! PODANIA niemieckie najtaniej Krakusa 20. 2425

„PINUZAN" pod gwarancją leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną, katary żołądka, choroby nerwowe. Pinuzan jest opatentowany i uznany przez kliniki uniwersyteckie Warszawie jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. Pinuzan wyrabiany był w 1925 Zapokane - Poronin — obecnie do nabycia tylko Laboratorjum Przyrodolecznicze — Kraków, Rynek Kleparski 6 m. 3. Równocześnie ostrzega się przed firmami, które nieprawnie podszywają się pod Pinuzan. 2004

WYJEŻDŻAJĄCYCH do Rosji nauczy szybko po rosyjsku rodowita Rosjanka. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2729". 2729

GRAFOLOGINI o światowej sławie Sylvia udziela porad w językach: polskim niemieckim i węgierskim, przyjmuje: Urzędnicza 42, m. 3. 2734

MYDŁA! Niezawodny sposób wyrobu mydeł sprzedam. — Sławkowska — 4/III. 2665

GRUŹLICA płuc, zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka kamienie żółciowe, żółtaczkę, choroby nerek i wątroby — wylecza specyfik zagraniczny. — Pinuz-Salvator leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. — Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, w niedziele 9—12. Ostrzegam przed podrobieniem nieprawnem Prawdziwy Pinuz Salvator, specyfik zagraniczny, uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. — Ostrzegam, że tylko Pinuz-Salvator był wyrabiany od 1925 Poronin-Zakopane — Katowice — Chorzów. — Obecnie przeniesione Laboratorium: Kraków, ul. Długa 46, m. 1. 1752

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty dnia 23 stycznia 1940, w Podłężu, na nazwisko Jaśkowski Franciszek Kraków, Rzeszowska 5. — Upraszam o zwrot tychże za wynagrodzeniem. 2701

ZAGINĄŁ piesek biały foxterier ostrowłosy. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ulicę Kochanowskiego 12, m. 2, za wynagrodzeniem — 2786

FLORIAŃSKA 49. — Podania, tłumaczenia, — zwolnienia jeńców, sprawy u władz załatwia Ingenieur. 2795

ZNACZKI POCZTOWE, zbiory mniejsze i większe, znaczki z korespondencji kupuję stale za gotówkę. — Zgłoszenia: — Goniec Krakowski Kraków, „Nr 2598".

ZGUBIONO dnia 23 I. portfel z dokumentami i pieniądzmi. Proszę znalazcę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. — Czesław Rakoczy Kraków, ul. Barska 71, m. 3. — 2713

URZĘDNIK

zajmujący kierownicze stanowisko w wydawn. Krakauer Zeitung

poszukuje

umeblowanego pokoju z pełnym komfortem, możliwie z telefonem przy dobrej polskiej rodzinie. — Zgłoszenia pod „Nr. 65K" — do „Gońca Krakowskiego" Kraków. 65K

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, świadectwa szkolne, — świadectwo z Kursu Handlowego, orzeczenie z komisji inwalidzkiej, dekret wydany przez Izbę Skarbową Kraków i inne dokumenty na moje nazwisko. — Jan Glac, Kraków — ul. Konfederacka 25. 2777

INSTALACJE światła elektrycznego, dzwonków oraz naprawy — wykonuje koncesjonowany. Armatys, — Kraków, Stolarska 6. 2532

PROSZĘ Panie: Pilchową, Wacikiewiczową, Horoszewiczową, a także inne osoby z Czortkowa o wiadomości o żonie majora Ruśkiewicza, Bronisławie, która z trojgiem dzieci przebywała przed i w czasie wojny w Czortkowie. — Wiadomość: Kancelarja notarjalna. Wieliczka. — 2356

RANY ropienia róże leczy Kamphenol Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach. 6k

SZOFER poszukuje spólnika do kupna samochodu na taksówkę — mam koncesję — może mieć swoje auto, to wpłacę połowę gotówki — dobry zysk. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2781". 2781

WYNAJMĘ lub kupię fortepian koncertowy krótki. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 2759". 2759

OBIADY, diety: Garncarska 19, m. 3. 2791

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową i legitymację z fotografją. — Jan Stefański. 2728

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację rejestracyjną, kartę cukrową wraz z chlebową na nazwisko Mielec Maria. 2730

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę cukrową i chlebową Nr. 1610. Paulina Kenner. 2709

KTOKOLWIEK wiedziałby o losach 15 dywizjonu artylerji przeciwlotniczej Katowice, proszony jest o łaskawe zgłoszenie się: I. Osiedle Oficerskie, ul. Prażmowskiego 37, m. 3 dnia 28 stycznia, między godz 3—5 popołudniu. 2779

PISZĘ PODANIA prośby po niemiecku, Przypiwanie na maszynie. Sprawy handlowe i przemysłowe: Kraków Madalińskiego 18, m. 6. od 3—5. 2773

GUZIKI nierdzewne do bielizny: Szarek. Kraków, Florjańska 3 — sień. 2768

ARTYSTYCZNA tkalnia naprawia bez śladu wszelką garderobę — czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę: Kraków, Grodzka 6. Watalina na składzie. 2686

ZAPALNICZKI, maszynki do mięsa naprawia fachowo szlifiernia, spawalnia metali, Myszkowski, Dietlowska 46. 2680

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty legitymację Ubezpieczalni Społ. Nr. 7713007, Bescheinigung. — Fryzjer Stefanja 2692

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty kwity rejestracyjne, które mi skradziono, na nazwisko Józef Królik, Kraków, Batorego 15 B. 2715

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 1868. 2716

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 3539 — okręg I. 2726

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty oraz legitymację Akademji Górniczej. Marian Banach Król. Jadwigi 121. 2698

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie na nazwisko: Stanisław Jarosz. 2708

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

I. Urząd Skarbowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 stycznia 1940 roku o godzinie 10 rano w Krakowie przy ul. Łobzowskiej 3, w kawiarni „Plastyków" (własność Heitner Emil), odbędzie się licytacja niżej wymienionych ruchomości na pokrycie zaległości podatkowych:

1 kasa „National", 1 lodownia biała, 1 lada z gabilotką oszkloną, 20 kanapek dużych, 46 stolików różnych, 50 krzeseł obitych płótnem, 20 foteli obitych płótnem, 1 maszynka do parzenia kawy marki Mayerhoffer, 2 piece żelazne, 1 piec amerykański.

Ogólną wartość powyższych ruchomości oszacowano na zł. 1730.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji, godzinę przed jej rozpoczęciem.

64K

Urząd Skarbowy 1—3 w Krakowie.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.